

Fotografowanie wiosennych kwiatów

Wiosenne kwiaty to niezwykle wdzięczny i przyjemny temat w fotografii. Poniżej kilka informacji, jak je fotografować, czyli garstka praktycznych porad z terenu.

Co roku nadchodzi taki moment, gdy ktoś na liście dyskusyjnej czy portalu społecznościowym rzuca emocjonalnie - już są!

Ludziska siedzą zamknięci w betonowych mieszkaniach, w wielkich miastach. Dzień jest krótki, za oknem szaro, buro - a tu mocne i elektryzujące info o pierwszych przebiśnięgach. Potem pojawiają się śnieżyce, ranniki, przylaszczki, cebulice, krokusy, zawilce i całe mnóstwo innych, mniej lub bardziej znanych gatunków. Warto więc być jednym z fotografów, którzy przywitają wiosnę, zanim zacznie się ona w kalendarzu.



Technika

Fotografuj lustrzanką, najlepiej pełnoklatkową, gdyż daje znacznie przyjemniejsze rozmycie tła i bardziej plastyczne fotografie.

Obiektywy to przede wszystkim klasyczne konstrukcje makro o ogniskowej 90 - 180mm, które dają możliwość zarejestrowania obiektów w skali 1:1. Inną opcją jest dokupienie do posiadanego, tele-zooma 70-200/2,8 czy konstrukcji 100-400/4,5-5,6 pierścieni makro i w ten sposób zwiększymy skalę odwzorowania naszego obiektywu, a mówiąc praktycznie, po prostu będziemy mogli fotografować z bliższej odległości. Pierścienie makro mają tę zaletę, że nie wpływają na jakość. Dlaczego? Nie mają bowiem dodatkowych soczewek.

Ostatnio modne stało się fotografowanie starymi obiektywami radzieckimi lub DDR-owskimi, które dają niespotykane efekty w postaci fotogenicznych blików, ale to temat na oddzielny artykuł.

Zapewne nieraz czytałeś stare porady speców od makrofotografii, w których podkreślali sto tysięcy razy - trzeba ustawiać dużą przysłonę, aby było ostro.

Zgadza się! Kiedy chcesz zrobić dokumentację rodowego pierścionka babci, aby wystawić go i opchnąć drogo na aukcji, to głębia ostrości musi być duża.

Jeżeli jednak chcesz zrobić artystyczne i pełne wdzięku zdjęcia kwiatów, to nie słuchaj tych „kozich” opowieści, lecz fotografuj na pełnej dziurze, czyli na otwartej przysłonie, np. 2,8 w obiektywach makro lub korzystaj z minimalnej przysłony, np. f/4, gdy prezentujesz kępkę kwiatów. Nie ustawiaj przysłony na f/8 czy f/16, gdyż w ten sposób stracisz delikatność na zdjęciach, staną się po prostu zwykłymi „atlasami”.

Zawsze precyzyjnie ustawiaj ostrość, najlepiej na pręciki kwiatka, jakiś charakterystyczny element lub brzeg płatków. Punkt ostrości, której zakres będzie minimalny na otwartej przysłonie, musi być bardzo precyzyjnie dobrany. To kluczowe!

Ostatnio miałem okazję testować najnowszy obiektyw Canona L makro 100mm ze stabilizacją i byłem naprawdę pod wrażeniem, jak technika poszła do przodu. Swobodnie można fotografować z ręki i używać auto focusa (pod warunkiem ustawienia wyższego iso). Jeszcze kilka lat temu było to niemożliwe i trzeba było posiłkować się statywami czy woreczkami z grochem. Na szczęście te dawne czasy się skończyły.



Światło

Fotografuj w słoneczne dni, pod światło. Najlepiej zacznij o wschodzie słońca i tak kadruj, aby w rozmytym tle pojawiła się tarcza słońca. Potem szukaj uroku w kontrastach, dopóki nie są zbyt duże. Świt ma jeszcze tę zaletę, że na płatkach i listkach jest fotogeniczna rosa, a latem na łodyżkach siedzą zmarznęte i skłonne do współpracy piękne kolorowe robaki :-)

Bacznie zwracaj uwagę na tło i uważaj, aby nie było zbyt kontrastowe oraz żeby w kadr nie wchodziły przepalone fragmenty nieba.

Kiedy nie ma słońca, korzystaj z blendy i „doświetl” fragmenty kwiatów. Bardzo ciekawy efekt daje złota blenda.

Rozmazańce

Jak zrobić, aby kwiat wychodził z nieostrości, a wszystko dookoła było fotogeniczną plamą? To proste! W tym przypadku polecam zoom z pierścieniami lub obiektyw, który ostrzy z dalszej odległości niż klasyczne makro - przykładowo z ok. 1 m. Interesujący nas obiekt należy tak skadować, aby tuż przed obiektywem znalazły się inne, mocno nieostre obiekty. To właśnie one tworzą tego urokliwego rozmazańca.

Technika leżenia

Zapomnij o fotografowaniu obiektu z góry. To nieważne, że kupiłeś aparat z odchylanym ekranikiem i sądzisz, że go sobie przekręcisz, aby zrobić fajne foty z przykucnięcia jak w reklamach. Uchylany ekran może się przydać przy innych okazjach, ale przy zdjęciach makro musisz położyć się jak długi na ziemi. Tylko w ten sposób idealnie dobierzesz ostrość, rozmycie i kompozycję.

Jeśli nie bardzo lubisz tarzać się w błocie lub dopiero co kupiłeś markowe ciuchy w drogim sklepie outdoorowym i nie chcesz na dzień dobry wyglądać jak smutna świnka, to weź ze sobą karimatę. Nie tylko się nie ubrudzisz, ale też zadbasz o swoje zdrowie - pierwsze kwiaty zakwitają, gdy jest jeszcze zimno i leży śnieg.

Mam jednak do Ciebie wielką prośbę. Jak kładziesz się na ziemi, zwłaszcza na karimacie, to patrz, gdzie się rozkładasz i omijaj inne kwiatki, które często rosną tuż obok siebie.



Niewybaczalne

Wiesz, jaka jest największa wada zdjęć kwiatów? Kiedy w kadrze pojawia się jakiś nieproszony element.

Dzika łąka to jednak chaos. Pozbieraj więc lub delikatnie przesun suchy badyle, liście szpecące obraz lub lekko odchyl trawkę. Sprawdź także, czy w tle nie ma jakiś rozpraszających plam, które konkurują z głównym obiektem. Czasami wystarczy przesunąć się kilka centymetrów z obiektywem w lewo czy prawo i tło się zmienia. Pamiętaj, że jesteś w świecie makro :-)

Musisz być dokładny i precyzyjny. Zdjęcia robione na szybko, nigdy nie obronią się przy tego rodzaju fotografii.

Postaraj się niczego nie wrywać, a zwłaszcza dzikich kwiatów, które w większości są pod ochroną, a nawet jeśli nie są, to nie powód, aby je niszczyć. Czasami w przypadku niektórych gatunków (np. storczyków) istotne jest także, aby zbytnio nie odsłonić kwiatów, gdyż bardzo szybko staną się pożywieniem dla dzikich zwierząt.

Niszczenie przyrody, aby zrobić fotki, to straszny i niewybaczalny obciach dla fotografa przyrody.

Porady końcowe

- fotografuj na pełnej dziurze, czyli otwartej przysłonie;
- fotografuj w słoneczne dni;
- precyzyjnie ustawiaj ostrość i patrz, aby zbędne elementy nie wchodziły w kadr;
- nie niszczyć dzikiej przyrody.

Życzę cierpliwości i słońca padającego na Twój obiektyw, a właściwie to osłonę przeciwsłoneczną, o której zapomniałem napisać :-). Powodzenia!

Zachęcam do zapisania się do newslettera:

<http://www.adamlawnik.pl/newsletter.php>

Serdecznie pozdrawiam
Adam Ławnik